

Bydgoszcz, 18 czerwca 2025 r.

Informacja prasowa

ZUS ostrzega: tylko w wyjątkowych przypadkach urzędnik zapuka do Twoich drzwi.

Zdarzają się sytuacje, w których oszuści próbują podszywać się pod pracowników Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Dlatego – w trosce o bezpieczeństwo klientów – ZUS przypomina, że **wizyty w domach są możliwe wyłącznie w ściśle określonych przypadkach.** urzędników

Bez zapowiedzi pracownik ZUS może odwiedzić klienta w domu tylko w przypadku kontroli prawidłowości wykorzystywania zwolnienia lekarskiego. W takiej sytuacji kontrolujący ma obowiązek okazać legitymację ze zdjęciem oraz imienne upoważnienie. **Wszystkie pozostałe wizyty są wcześniej zapowiadane.** Dotyczy to m.in. sytuacji związanych z ubieganiem się o rentę z tytułu niezdolności do pracy, świadczenie uzupełniające dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji (tzw. 500+ dla niesamodzielnych) czy dodatek pielęgnacyjny. Jeśli stan zdrowia nie pozwala na wizytę w placówce, badanie przez lekarza orzecznika ZUS może zostać przeprowadzone w miejscu pobytu klienta – informuje Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Z wyprzedzeniem umawiane są również wizyty okolicznościowe – na przykład u osób, które ukończyły 100 lat, by złożyć im gratulacje z okazji jubileuszu.

ZUS może też przeprowadzać kontrole u płatników składek, czyli przedsiębiorców. Takie działania są wcześniej zapowiadane, a inspektorzy zawsze posiadają legitymację i stosowne upoważnienie.

Nie daj się oszukać – zobacz, jak działali oszuści podszywający się pod ZUS

Oszuści wielokrotnie podszywali się pod pracowników ZUS, by wyłudzić dane osobowe, informacje o koncie bankowym lub pieniądze. Warto wiedzieć, jakimi metodami się posługiwali:

- **Wizyty domowe**

Pojawiali się w domach, oferując „pomoc” w uzyskaniu świadczeń, np. emerytury, renty, czy bonu turystycznego.

- **Telefony**

Podawali się za urzędników ZUS i prosili o potwierdzenie zmiany numeru telefonu, podanie nazwy banku, z którego korzysta klient, albo innych danych osobowych.

- **E-maile i SMS-y**

Zawierały linki do fałszywych stron. Ich kliknięcie mogło skutkować kradzieżą danych lub zainfekowaniem urządzenia. W wiadomościach pojawiały się m.in. informacje o zaległościach w składkach, problemach z płatnościami, zmianach na profilu PUE/eZUS czy fałszywych „projektach zwiększających emeryturę”.

- **Media społecznościowe**

Oszuści zakładali fałszywe konta, podszywając się pod ZUS, oferując inwestycje lub wcześniejsze przejście na emeryturę w zamian za przelew.

ZUS przypomina:

Zakład Ubezpieczeń Społecznych nigdy:

- nie prosi o loginy, hasła, numer PESEL ani dane konta bankowego przez telefon, SMS czy e-mail,
- nie przysyła linków do formularzy aktualizacyjnych,
- nie oferuje inwestycji ani „pomocy” w zwiększeniu świadczenia w zamian za opłatę.

W przypadku podejrzenia próby oszustwa należy natychmiast przerwać kontakt, nie udostępniać żadnych danych i nie otwierać linków z podejrzanych wiadomości. Sytuację warto zgłosić do ZUS oraz poinformować Policję.

Krystyna Michałek
regionalna rzeczniczka prasowa ZUS
w województwie kujawsko-pomorskim